

24.07.2012

Kryzysowe pluszaki

autor: Radios

Kilka tygodni temu w bramie przy alei Piastów 4 (tuż obok Galerii Pod Sukniami) po raz pierwszy pokazano wystawę dość niezwykłą...

Składają się na nią różnorakie stwory i postacie zrobione z pluszu. Ich autorem jest Andrzej Wojtasik zwany Kryzysem. Człowiek ten ma na swoim koncie wiele ciekawych doświadczeń. Mieszkał w Londynie, Krakowie, a nawet w Los Angeles. Aktualnie pracuje jako tłumacz, a w wolnych chwilach szyje swoje pluszaki na maszynie. Miejsce wystawy nie jest przypadkowe, bo nie tylko były w nim pokazywane już inne inicjatywy Fundacji pod Sukniami, ale także w jego pobliżu znajduje się przystanek darmowego autobusu, który codziennie zabiera ludzi do jednego ze szczecińskich supermarketów. Pasażerowie oczekujący na przyjazd tegoż pojazdu, mogą więc wypełnić czas oglądając np. groteskowego kota w butach czy pluszową rybę-pilę.

Wystawa nosi tytuł „Kryzys w bramie” i można te słowa rozumieć na różne sposoby. Konotacja związana ze wspomnianym przystankiem niewątpliwie nie jest bez znaczenia. Na ulotce reklamującej wernisaż wystawy, umieszczono zresztą godziny odjazdów autobusów. Sama Fundacja zorganizowała już do tej pory m.in. aukcję artystycznie wykonanych pierników, instalacje malarskie czy szereg wystaw tzw. sztuki naiwnej. Zainicjowała także wiele innych wydarzeń, które miały być manifestem obecności kultury w (czasem bardzo) nieoczekiwanych miejscach. Jej szef, Roman Zańko, jest podróżnikiem, animatorem działań o charakterze kulturalnym, zaprzyjaźnionym z takimi twórcami jak choćby Wojciech Waglewski czy Jan Peszek.

W Fundacji działają osoby, które tak jak on chciałyby udowodnić, że w Szczecinie jest wiele interesujących projektów artystycznych, wartych publicznego ujawnienia. Na stronie internetowej czytamy m.in. : ”Sztuka rodzi się w głębi człowieka, w sferze, w której Ci, którzy w codziennym życiu jawią się jako „niepełnosprawni”, mogą przerastać innych. Nie posiadając „normalnych” zdolności organizacyjnych i zaradności nie usiłują zdobyć zainteresowania dla swej sztuki, wystarcza im radość jej tworzenia”.

Konkurs